

Gedz, Destruction Derby

życie co ma gorzki smak
(cała tak bez ściemy)
zaciska zęby
(ja por raz kolejny)
ciągle idzie co się da
ciągle idzie co się da
z rzeczywistością zderzasz się jak w Destruction Derby
wyjebał się cały plan
znowu jesteś _____
wleciał nieważkości stan, bo tak koisz nerwy
i znowu zostałeś sam
i znowu zostałeś sam
nie każdy gładko wchodzi w zakręty jak w Destruction Derby

nie zaznałeś miłości i hajsu nigdy
nie wyrządziłeś też nikomu krzywdy nigdy
mimo to nie uśmiecha się do ciebie los
jakby miłą ciężki foch
w sumie w chu* masz to z esie nie goją blizny
a nowe rany wciąż wlatują w rotacji jak frisbee
i wokół tylko dym, dym, dym
jakbyś czyta komiksy
a rzeczywistość w zanadru trzyma dla ciebie Blitzkrieg
jak ziom co stracił ojca
i chcą mu przybić dychę
a sam sjest ojcem od lat, to się nazywa życie
jak ziom na banicji, znowu jedziesz po bandzie
z piguła łączysz łychę

życie co ma gorzki smak
(cała tak bez ściemy)
zaciska zęby
(ja por raz kolejny)
ciągle idzie co się da
ciągle idzie co się da
z rzeczywistością zderzasz się jak w Destruction Derby
wyjebał się cały plan
znowu jesteś _____
wleciał nieważkości stan, bo tak koisz nerwy
i znowu zostałeś sam
i znowu zostałeś sam
nie każdy gładko wchodzi w zakręty jak w Destruction Derby